

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

Z kraju

(5) ZARÓWNO w dzień Nowego Roku jak i w niedzielę normalnie pracują załogi kolejarskie na stacji przygranicznej Genusze na Białostocczyźnie. Już od blisko miesiąca przyjmuje się tam transporty zboża zakupionego przez Polskę w ZSRR. 1 stycznia przeladowano tu 2 tys. ton radzieckiej pszenicy.

ZAKŁADY METALOWE im. gen. Waleria w Radomiu — producent maszyn do pisania na licencji szwedzkiej firmy „Facit” — w 1971 r., zgodnie z planem, wyprodukowały 15 tys. maszyn do pisania marki „Luznicznik”, przeznaczając je na potrzeby rynku krajowego.

Ze świata

BYLI WICEPREZYDENT USA, H. Humphrey zgłosił swoją kandydaturę na prezydenta USA z ramienia Partii Demokratycznej. Z listy tej partii kandyduje ponadto burmistrz Nowego Jorku, J. Lindsay, senator E. Muskie i G. McGovern.

W PRZEDDZIEŃ Nowego Roku weszła w życie decyzja rządu Kanady o wycofaniu wojsk tego kraju z „uderzeniowych sił nuklearnych” NATO w Europie.

STRAJKI kosztowały W. Brytanie w roku 1971 więcej niż w poprzednim. Według danych o roku 1956, kiedy to kraj był wiodącą siłą ekonomiczną, w ciągu pierwszych 11 miesięcy 1971 r. stracono wskutek strajków 13,2 mln dni roboczych.

POD KONIEC 1971 r. Stany Zjednoczone liczyły 208.557.745 mieszkańców. Liczba ludności USA zwiększyła się w ciągu ub. roku o ponad 2 miliony.

W 1971 R. zmarło 55 tys. osób zginęło w wypadkach samochodowych na szosach USA.

WENEZUELA zerwała układ handlowy z USA, zawarty jeszcze w 1939 roku — oświadczył w przemówieniu noworocznym prezydent Wenezueli. Jak oświadczył prezydent, decyzja została powzięta w trosce o rozwój kraju.

DO HAWANY przybył z wizytą oficjalna minister obrony Mongolii, gen. B. Dorj. Jest to rewizyta, bowiem w 1970 r. minister obrony narodowej Kuby R. Castro przebywał w Mongolii.

RZĄD BIRMY z nacjonalizował 60 przedsiębiorstw przemysłowych. Oficjalnie oświadczenie głosi, iż nacjonalizowano 45 zakładów przetwórstwa spożywczego, 8 zakładów chemicznych i 7 firm włókienniczych.

W NOCY z soboty na niedzielę zmarł w Rzymie w wieku 76 lat znany działacz włoskiego ruchu robotniczego, członek kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej, senator Mauro Scoccimarro.

Z ZAMASKOWANYMI osobnikami dokonano napadu na samolot pocztowy w pobliżu miasta Nimes w południowej Francji. Ich łupem padło ponad milion franków. Pościg podjęty przez policję nie przyniósł rezultatu.



W chwili po uroczystym przecięciu węzła, dyr. E. Perykaszka wraz z zaproszonymi gośćmi oglądają oddany do użytku zmniejszony odcinek linii na trasie Batowice — Tunel. Fot. W. KLAG

9 miesięcy wcześniej

Na linii Batowice — Tunel

W ostatni dzień starego roku pierwszy pociąg prowadzony przez maszynistę pojeździł trakcyjnym A. Buckiego przejechał zmodernizowaną linią na linii Batowice—Tunel. Rozbudowa i modernizacja odcinka długości 46 km trwała 20 miesięcy, o 9 miesięcy krócej, niż zaplanowano. Rozbudowany odcinek linii Tunel—Batowice wraz z nowo wybudowaną linią Kozłów — Koniecpol stanowi główny element obwodowego

ciągu komunikacyjnego pomiędzy Krakowem i Częstochową zrealizowanego przede wszystkim dla odciążenia sieci okręgu katowickiego od strony wschodniej. Ogólny koszt zadania łącznie z elektryfikacją wynosi 365 mln zł i obejmuje modernizację i budowę torów szlakowych i stacyjnych, przebudowę 7 stacji i 8 przystanków osobowych, przebudowę wiaduktów, mostów i przepustów oraz elektryfikację 59 km torów.

Istotnym osiągnięciem założeń przedsiębiorstwa oraz pracowników technicznych koordynujących całość inwestycji jest ogromne skrócenie cyklu budowy i modernizacji. Uzyskano to dzięki dużej mechanizacji robót ziemnych, uruchomieniu podłóg wahadłowych z wagonami samowładnymi do dowozu żużla, odpowiedzialnej organizacji pracy.

Dokumentację techniczną tej inwestycji opracował zespół Biura Projektów Kolejowych w Krakowie pod kierunkiem generalnego projektanta inż. W. Rykniciewicza. Inwestorem budowy jest DOKP Kraków, a generalnym wykonawcą Przedsiębiorstwo Robotników Inżynierskich i Robotników Elektryków w Krakowie—Nowa Huta, PRK nr 15, Kolejowe Zakł. Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Krakowie, Kieleckie Przedsiębiorstwo Mostowych, Przedsiębiorstwo Kolejowych Robotów Elektryfikacyjnych w Warszawie, Powiatowe Zarząd Dróg Lokalnych w Krakowie i Miechowie. W realizacji tego trudnego zadania wyróżnili się między innymi inż. T. Salla, inż. J. Biernat, inż. R. Raciborski, Z. Gdowski (PRK nr 9), mgr inż. J. Niemiec, mgr inż. E. Piotrowski, K. Kościelny (PRK nr 15), inż. S. Kościelny (PKRE), inż. J. Wojtuli, F. Nowakowski (ZRI PPB HLK). Duży wkład do budowy wniosły: poszczególne służby DOKP, wydzielone oddziały jednostki wojskowej.

Poważny wysiłek załóg budowlanych i kolejowych realizujących całą inwestycję w skróconym terminie jest wyrazem m. in. czynnego poparcia dla polityki partii.

M. Rahman będzie zwolniony z aresztu domowego?

I. Gandhi gotowa rokować z Pakistanem

NOWY JORK (PAP) Prezydent Pakistanu Zulfikar Bhutto zamierza uwolnić Muzibura Rahmana. W wywiadzie udzielonym w sobotę amerykańskiemu tygodnikowi „Times” Bhutto oświadczył, że w ciągu dwóch dni zwolni bezwarunkowo szejka Muzibura Rahmana (ogłoszonego na wiosnę ubiegłego roku przez przywódcę Ligi Awami z Wschodniego Bangladesz prezydentem Bangla Desz, państwa bengalskiego).

Nawiązując do rozmów przeprowadzonych ostatnio z Muziburem Rahmanem, prezydent Bhutto powiedział, iż odbywały się one na równym stopniu, jak przysłał na „dwóch przywódców wyłonionych drogą wyborów i reprezentujących dwa części Pakistanu”.

Bhutto oświadczył następnie, że Pakistan nie pragnie zachowywać wiecznej wrogości wobec Indii, ale chciałby znaleźć „sposób współzyskiwania” na sprawiedliwej i równości.

DELHI (PAP) Uznajemy zarówno Pakistan — jak i Bangla Desz — oświadczyła na konferencji prasowej w Delhi premier Indii, pani Indira Gandhi. Stwierdziła ona, że nie chcemy nowej wojny. Pokój będzie korzystny zarówno dla

Indii, jak dla Pakistanu. Ułożenie stosunków z Pakistanem powinno nastąpić na drodze dwustronnych rokowań. W niektórych wystąpieniach prezydenta Pakistanu Bhutto, zawarte były pewne przyjazne akcenty.

Mówiąc o stosunkach z USA — I. Gandhi stwierdziła: — Chcielibyśmy, aby były one przyjazne. Administracja w Waszyngtonie musi jednak uznać realia. Naród amerykański jest przyjaźnie nastawiony wobec Indii. Premier Indira Gandhi wyraziła również pragnienie polepszenia stosunków z Chinami. Stosunki z ZSRR — oświadczyła ona — są dobre, przyjaźń między obu krajami coraz bardziej się pogłębia.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Bhutto dementuje wiadomość o uwolnieniu Rahmana

LONDYN, DELHI (PAP) Jak donosi z Karachi agencja Reuters, prezydent Pakistanu Bhutto zaprzeczył w niedzielę, jakoby zapowiedział bezwarunkowe uwolnienie „w celu najbliższych paru dni” szejka Muzibura Rahmana, przywódcy Bengalczyków wschodnich.

Młodzież w realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR

St. Bohdanowicz przewodniczącym OKWOM

Pod przewodnictwem Zdzisława Kurowskiego — przewodniczącego ZG ZMW odbyło się w Warszawie posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych.

W czasie posiedzenia podsumowano wyniki działalności OKWOM w okresie ostatnich 12 miesięcy. Podkreślono, że w zapoczątkowanej uchwałami VII i VIII Plenum KC PZPR — atmosferze ożywienia życia społecznego, organizacje młodzieżowe podjęły nowe, ważne dla młodego pokolenia i kraju inicjatywy, aktywizujące młodzież w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym.

Stanowi to — jak akcentowano w czasie posiedzenia — podstawę do podejmowania nowych, poważniejszych wspólnych zadań w 1972 r. — zadań wyznaczonych uchwałami VI Zjazdu Partii.

Zgodnie z regulaminem OKWOM funkcję przewodniczącego na 1972 r. objął Stanisław Bohdanowicz — naczelnik ZHP.

Delegacja KC PZPR przybyła do Chile

MEKSYK (PAP) Na zaproszenie kierownictwa KC KP Chile przybyła 31 grudnia ub. roku do Santiago de Chile delegacja KC PZPR. Przewodniczący jej zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Kazimierz Barelkowski. Weźmie ona udział w rozpoczynających się 2 stycznia obchodach 50-lecia tej partii.

Noworoczne przemówienia przywódców i szefów rządów

W. BRANDT

Również w 1972 roku należy polepszać stosunki NRF ze ZSRR i innymi krajami Europy Wschodniej — powiedział kanclerz NRF, W. Brandt w przemówieniu noworocznym transmitowanym przez zachodniemiemieckie radio i telewizję.

Wysiłki podjęte przez nas w tym kierunku w roku minionym — powiedział kanclerz — uchroniły pokój.

Starania na rzecz rozładowania napięcia między Wschodem i Zachodem dają poważne rezultaty — zawarto czterostronne porozumienie na temat Berlina Zachodniego a także porozumienie między rządami NRF i NRD.

W. Brandt wyraził przekonanie, że układy z ZSRR i PRL wejdą w życie w pierwszej połowie 1972 r. Zdaniem Brandta w 1972 r. zostaną pomyślnie zakończone również rozmowy między NRF a CSRS.

Nestor francuskiej piosenki M. Chevalier — nie żyje

wiarenko na Boulevard de Strasbourg, gdzie popisywał się w akrobacyjnymi sztuczkami. Był jednocześnie tancerzem i piosenkarem. Jego charakterystyczny styl sylwetki uczynił go znanym. W wieku 28 lat rozpoczął współpracę z słynną i również legendarną Mistinguem. Współpraca ta nie pozostała bez wpływu na jego życie osobiste. Z jego imieniem łącznie później imiona innych wielkich gwiazd — Marleya, Dietrich, Greta Garbo, Patachou, Zonaty był tylko raz w życiu i to krótko. Jego karierę zahamowała I wojna światowa, w której był ranny, dwa lata spędził w niewoli niemieckiej. W 1921 r. rozpoczął występować w Casino de Paris. Od tej pory jego życie jest jednym pasmem sukcesów artystycznych. Oprócz sukcesów estradowych Chevalier zyskuje sławę jako aktor filmowy, występuje w ok. 30 filmach.

Sława jego nie ogranicza się do Europy; w latach trzydziestych podróże po obu Amerykach, gdzie świącił wielkie triumfy. Pod koniec życia wycofał się powoli z działalności artystycznej i osiadał w jednej z półparyskich miejscowości, Kawo w Legii Hruborowej i wielu innych odnawców francuskich, m. in. Krzyżanów, zmarł po długiej chorobie.

PARYŻ (PAP)

W sobotę wieczorem zmarł w wieku 84 lat w Paryżu światowej sławy francuski piosenkarz i aktor, Maurice Chevalier.

Artysta, którego już za życia otaczała legenda, urodził się w Paryżu w robotniczej rodzinie jako dziełtewo dziecko. Już w młokę 11 lat zadebiutował w wielok-

Partia w 30 rocznicę

PRZED trzydziestu laty o-kupowanym przez hitlerzyzm kraj, wśród walczącego z wrogią przemocą narodu powstała i rozpoczęła działalność Polska Partia Robotnicza. Zajmuje ona szczególnie miejsce w dziejach polskiego ruchu robotniczego: stała się pierwszą jego partią, która otworzyła drogę do władzy ludu i budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

PPR działała za ledwie siedem lat, pozostawiła jednak dorobek o nieprzemijającym znaczeniu, była partią największego twórczego przełomu w naszych dziejach. PPR rozpoczęła działalność w okresie, gdy nad narodem polskim zawisło niebezpieczeństwo biologicznej zagłady z rąk ludobójców hitlerowskich. W warunkach śmiertelnego zagrożenia Ojczyzny partia podjęła historyczny koncept wytyczenia słusznej drogi walki i po raz pierwszy w dziejach polskiego ruchu robotniczego zopolniera nierozłącznie w swym programie cele wyzwolenia narodowego i społecznego.

„Polska Partia Robotnicza — podkreślił w swej uchwale VI Zjazd PZPR — związana z postępowymi tradycjami narodu polskiego i głęboko wierna zasadom marksizmu-leninizmu, opracowała jedynie prawidłową koncepcję wyzwolenia narodu polskiego z niewoli hitlerowskiej i odrodzenia Polski na nowych, socjalistycznych zasadach ustrojowych w oparciu o sojusz i pomoc Kraju Rad”.

Jako pierwsza spośród ludujących partii polskiego ruchu robotniczego PPR, wespół z innymi siłami lewicowymi i demokratycznymi, ujęła ster państwa i wzięła główną odpowiedzialność za losy narodu. Dzięki jej walce i działaniu polityczne zadania narodu polskiego zopolniera się na zawsze z socjalizmem, z którym związane są nierozdzielnie wszystkie zdobycze 27 lat rozwoju ludowej Ojczyzny, pozycja i aurytet Polski w świecie, nasza międzynarodowa współpraca i bratniai państwami socjalistycznej wspólnoty.

W grudniu 1941 roku szeregi komunistów polskich działających w wielu regionach kraju — w Warszawie i na Mazowszu, w Krakowie i na Górnym Śląsku, w Łodzi i Poznaniu, na Lubelszczyźnie, Rzeszowszczyźnie i w Radomsku — zasilila grupa działaczy, którzy przedostali się przez linię frontu ze Związku Radzieckiego. Połączyli się inicjatywy komunistów polskich działających w kraju i w ZSRR. 5 stycznia 1942 roku na konspiracyjnym naradzie w Warszawie powołana została do życia nowa partia marksistowska — leninowska, Polska Partia Robotnicza.

O tym, że Polska Partia Robotnicza w latach okupacji hitlerowskiej i po wyzwoleniu skutecznie wprowadzała w życie swój twórczy i dalekosiężny program, zdecydował przede wszystkim ludźle, którzy partię tę tworzyli i rozbudowywali.

Dięki ich idealności, hartowości i bezprzykładnemu me-

Myśl i walka komunistów

Nawiązując w nowej sytuacji politycznej do patriotycznych i postępowych tradycji przeszłości, PPR stała się kon-

W Finlandii — nadzwyczajne wybory do parlamentu

HELSINKI (PAP) W niedzielę rozpoczęły się w Finlandii nadzwyczajne wybory do parlamentu. Potrwa one dwa dni. Ponad trzy miliony wyborców wybierze nowy parlament, liczący 200 deputowanych. W wyborach bierze udział 9 partii politycznych.

Nowe „Phantom” dla Izraela

WASZINGTON (PAP) Rzecznik departamentu stanu USA oświadczył, że „jest bardzo prawdopodobne”, iż prezydent Nixon postanowił wznowić dostawy amerykańskich myśliwców bombardujących typu „Phantom” dla Izraela. Departament stanu USA nie zdemontował informacji sieci telewizyjnej „CBS”, że rząd amerykański zgodził się na sprzedaż Izraelowi nowej partii tych samolotów. Rozgłoszenia ta podała, że dostawy „Phantomów” rozpoczną się prawdopodobnie 1 kwietnia przyszłego roku.

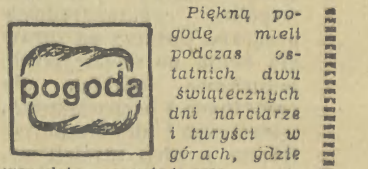
8 ofiar wybuchu wulkanu w Chile

MEKSYK (PAP) Jak już podaliśmy, 30 grudnia 1971 w Chile nastąpił wybuch wulkanu Villar Rica. Wystane na miejsce katastrofy ekipy ratownicze odkryły 8 zwłok osób, które zginęły w potokach rozpatanej lawy wyrzuconej z wulkanu, który jest jednym z 43 czynnych wulkanów w Chile. Nie udało się natrafić na ślad 29 osób zaginionych w katastrofie. Z 4 miejscowości położonych na trasie, która płynęła lawa ewakuowano 1000 osób.

W obecnych wyborach o miejsce w parlamencie (tzw. Riksdagu) ubiega się 9 stronnic. Kto wygra? Sondaż przedwyborczy wskazuje na niewielki wzrost popularyzacji socjaldemokratów, czyli Partii Wiejskiej i Partii Ludowej. Równocześnie zanotowano spadek popularyzacji Partii Centrum i Partii Konserwatywnej, przy utrzymaniu się dotychczasowych pozycji — ko-

Uwaga Czytelnicy!

Dziś, w poniedziałek radca prawny „Gazety” udziela porad telefonicznie nr 536-23 w godz. od 12 do 13 i osobście od 13 do 14 w Dziale Łączności z Czytelnikami, Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 4, II p.



Piękną pogodę mieliśmy podczas ostatnich dwóch świątecznych dni narażeni i turysty w górach, gdzie wszędzie powyżej 1000 m tj. nad pułapem chmur panowało słońce. Podobnie będzie w górach i dzisiaj, ale przy możliwości powolnego wzrostu zachmurzenia. Na nizinach duże zachmurzenie i lokalny mżogocenie. Również zamglenia i miejscami mgły. Polska znajduje się w obszarze wiatu szarynarskiego. W dzień temperatura w granicach — 3 do 0 a w nocy do — 4 st., przy rozpadzeniach do — 8 st. Wiatry słabe lub umiarkowane, ze uciążliwym podmuchem z wschodu. (ori)

O tajemniczej broszurze, która ukazała się w Pekinie

Kto ją wydał a kto wycofał?

MOSKWA (PAP) Dziennik „Sowietskaja Rossija” opublikował artykuł W. Filipowa pt. „Kto wydał i kto wycofał? Czego zlakł się Pekin?”. Autor artykułu pisze: Historia tego wydarzenia nie jest jeszcze do końca wyjaśniona. Mimo to raz jeszcze powtarzamy ono istnienie wśród przywódców chińskich poważnych rozbieżności w dziedzinie najważniejszych problemów politycznych oraz świadczą o tym, że kurs Mao wywołuje niezadowolenie i protesty w niektórych kołach.

„Pewnego jesiennego dnia w księgarniach pekineńskich ukazała się niewielka broszura o formacie notesu. Na okładce umieszczono tytuł: „Problemy stosunków chińsko-amerykańskich”. Na ostatniej stronie widniała nazwa wydawcy — „Hung Ci” oraz data ogłoszenia — wrzesień 1971 r. Nie upłynęło nawet kilka godzin a już broszura została wycofana ze sprzedaży. Stało się to równie niespodziewanie, jak i pojawienie się broszury. Jednakże część wydania już się rozeszła i niektóre egzemplarze przedostały się nawet poza granice Chin. Jeden z nich dotarł do Japonii.

Krótko i ciekawie

PIERWSZE „ZIGULI-COMBI” W MOSKWIE
Na ulicach Moskwy i innych miast Związku Radzieckiego pojawiły się nowe wozy „Ziguli-combi”. Pochodzą one z pierwszej partii tego typu samochodów.

FERYJ... DZIKÓW
Koszalińskie przedsiębiorstwo produkcji leśnej „Las” przystąpiło do organizowania w nadleśnictwie Zukocin do pow. Stawno fermy hodowl... dzików. Pierwsze sto dzików, które zapoczątkują szerszą hodowlę tej poszukiwanej w kraju i za granicą zwierzęcy, umiesci się w 2000 ha lasu ogradzonym specjalną siatką. Użytkowane z fermy żywe młode dziki eksportowane nie będą do krajów Europy zachodniej, gdzie chowane będą w specjalnych fermach, a następnie wypuszczane na wolność.

Japonia nawiąże stosunki dyplomatyczne z Pekinem?

TOKIO (PAP) Premier Japonii, Eisaku Sato przemawiając na noworocznej konferencji prasowej wyraził nadzieję, że mimo różnic w poglądach Pekinu i Tokio na temat Tajwanu, będzie możliwe nawiązanie w 1972 r. stosunków dyplomatycznych z CHRL i wprowadzenie w życie zasady pokojowego współistnienia między obu krajami.

Radośnie i z optymizmem powitaliśmy Nowy Rok

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

ZAKOPANE: 50 tys. gości witalo Nowy Rok

Aura poskapila uprawdzile śniegu tysiącom turystów i uczuciowców, którzy witali Nowy Rok na Podhalu, ale niekt nie krytykował mankamentów pogody. Uczucie i wesoło witalo Nowy Rok w zimowej stolicy — Zakopanem. Oficjalnie szacuje się ilość gości na 50 tys. osób — nowy rekord frekwencji przybywów, do tym około 5 tys. turystów z całej Europy.

Pelne ręce roboty miały pracownicy urzędu telekomunikacyjnego w Zakopanem. Liczły one setki rozmówców o całym kraju i poza jego granicami. Spokoju dyrektor „mici” zakopanicy strażnicy, GPR-owcy także nie musieli intensyfikować.

Szczególnie miło wypadła powitanie Nowego Roku w schronisku przy Morskim Oku. Przechybiając tam taternicy, m. in. uczestniczą

KRYNICA: Zimowe wczasy bez śniegu

Mroźna i słoneczna, ale bez śnieżnej pogody powitała Krynica Nowy Rok. Narciarze muszą nieświsty porzekać na spacerach po krynickim Deptaku z deskami na ramieniu. Co zaciekle odbywają długie wędrówki w stronę Jaworzyny, na której stokach uchwaliły się jeszcze male polotka listopadowego śniegu.

W. ULBRICHT

BERLIN (PAP) Przewodniczący Rady Państwa NRD, W. Ulbricht wygłosił noworoczne przemówienie radiowo-telewizyjne, w którym podkreślił, że pokój w Europie utrwalili się. Zawdzięczać to należy konsekwentnej walce Związku Radzieckiego i wspólnoty państw socjalistycznych.

J. BROZ TITO

MOSKWA (PAP) W przekazaniu przez N. Podgornego za pośrednictwem radia i telewizji noworocznych pozdrowień KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR dla narodu radzieckiego — stwierdza się m. in., że 1971 rok był rokiem XXIV Zjazdu KPZR, który nakreślił wytyczne umocnienia pokoju na świecie i komunizmu nowego rozwoju ZSRR.

Z okazji Nowego Roku Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR przesyłają serdeczne pozdrowienia obywatelom radzieckim.

W. ULBRICHT

BERLIN (PAP) Przewodniczący Rady Państwa NRD, W. Ulbricht wygłosił noworoczne przemówienie radiowo-telewizyjne, w którym podkreślił, że pokój w Europie utrwalili się. Zawdzięczać to należy konsekwentnej walce Związku Radzieckiego i wspólnoty państw socjalistycznych.

Oświadczył on, że NRD poprzecze układy ZSRR i Polski z NRF, poprzez porozumienie czterostronne w sprawie Berlina Zachodniego i poprzez porozumienie NRD z NRF i Senatem Berlina Zachodniego — uznane zostało za państwo suwerenne zgodnie z prawem międzynarodowym, a jej terytorium i jej granice za realia bezsporne.

W. ULBRICHT

BERLIN (PAP) Przewodniczący Rady Państwa NRD, W. Ulbricht wygłosił noworoczne przemówienie radiowo-telewizyjne, w którym podkreślił, że pokój w Europie utrwalili się. Zawdzięczać to należy konsekwentnej walce Związku Radzieckiego i wspólnoty państw socjalistycznych.

J. BROZ TITO

MOSKWA (PAP) W przekazaniu przez N. Podgornego za pośrednictwem radia i telewizji noworocznych pozdrowień KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR dla narodu radzieckiego — stwierdza się m. in., że 1971 rok był rokiem XXIV Zjazdu KPZR, który nakreślił wytyczne umocnienia pokoju na świecie i komunizmu nowego rozwoju ZSRR.

W. ULBRICHT

BERLIN (PAP) Przewodniczący Rady Państwa NRD, W. Ulbricht wygłosił noworoczne przemówienie radiowo-telewizyjne, w którym podkreślił, że pokój w Europie utrwalili się. Zawdzięczać to należy konsekwentnej walce Związku Radzieckiego i wspólnoty państw socjalistycznych.

dziejowego przełomu powstania Polskiej Partii Robotniczej

stwu partia ogarnęła zasięgiem oddziaływania cały kraj, rosły jej organizacje i zacieśniała się jej więź z klasą robotniczą i narodem. Mimo niezliczonych ciśnień zadawanych przez okupanta partia rozwijała się i poszerzała swe wpływy. Na czele PPR stanęły zahartowane w szeregach KPP kadry komunistów polskich, zasilały ją patriotycznie i socjalistycznie myślące najlepszy przedstawiciele klasy robotniczej, środowisk chłopskich i inteligencji, żarliwa młodzież. Ogromna część działaczy którzy w warunkach okupacyjnego terroru prowadzili walkę i działalność, poległa bohaterską śmiercią.

Głęboka cziła otaczamy pamięcią o Marcelim Nowocie, który jako pierwszy sekretarz KC PPR kierował sekretariatem partii i odegrał czołową rolę w kształtowaniu jej programu politycznego, przyczyniając się zwłaszcza do opracowania koncepcji jednolitego frontu w walce z okupantem. W wielkiej mierze do rozwoju partii i kształtowania jej programu przyczynił się Paweł FINDER, który po śmierci Marceliego Nowotki kierował pracą KC PPR. Aresztowany przez gestapo, zginął śmiercią bohaterską. Duże są zasługi Władysława Gomulki jako sekretarza KC PPR podczas okupacji i po wyzwoleniu. Istotny jest wkład Bolesława Bieruta jako działacza partyjnego, przewodniczącego KRN i prezydenta Polski Ludowej.

Decydujący wkład do rozwoju partii wnieśli: Małgorzata Fornalska, Franciszek Jóźwiak, Anasztazy Kowalczyk, Aleksander Kowalski, Franciszek Malinowski, Józef Wierczok, Marian Barcia, Ignacy Fik, Stefan Franciszek, Tadeusz Głabicki, Leon Koczański, Bolesław Kowalski, Jan Krakowski, Józef Lewartowski, Jan Sławifski, Jan Strzeszewski, Hanna Szapiro-Sawicka, Roman Sliwa, Stanisław Ziaja, Franciszek Żubrzycki i wielu innych. Ogromna ich większość poległa śmiercią bohaterską.

Ich przede wszystkim wysiłek decydowały o intensywnym rytmie codziennej konspiracyjnej pracy partii, jej instancji centralnych i terenowych. Poszerzała się sieć ogniw terenowych i zakładowych partii, rozwijała się jej działalność propagandowa, ukazywała się prasa PPR i wydawnictwa partyjne.

Dalekowzroczny program

Trzeba było wielkiej dalekowzroczności, by w ową pamiętną zimę z przełomu lat 1941 i 1942, w którą powstała PPR, trafnie wytyczyć kierunek walki i działania. Ołbrzymie polacie Europy znajdowały się w rękach napaścików sił faszystów. Armie hitlerowskie, choć po udanej kontrofensywie radzieckiej pod Moskwą poęgały się z planem błyskawicznej wojny na wschodzie, stanowiąc nadal groźną siłę agresji. Na polach bitewnych ZSRR rozstrzygały się i weszły losy świata. Aż na samą kresówkę Japonia rozpalila parę tygodni wcześniej pożar wojny w Azji. W okupowanej Polsce odpowiedzialność za okrutny terror okupanta stawała się ogarniająca najszersze rzesze społeczeństwa wola czynnej walki o wolność. Głównymi działaniami towarzyszyła potrzeba opracowania jasnego programu, który wytyczyłby cele walki narodu.

Tym oczekiwaniom nie odpowiadała klasa posiadająca i ich ugrupowania polityczne. W nowej sytuacji usiłowali one kontynuować starą politykę, która w sposób tragiczny dla narodu zalażając się we wrześniu 1939 roku. Przez cały okres międzywojenny polityka klas posiadających hamowała wyzdignięcie Polski z odziedziczonych opóźnień i koludowała z wymogami bezpieczeństwa kraju. Zgubna z narodowego punktu widzenia była zwłaszcza niezmiennie antyradziecka orientacja rządów II Rzeczypospolitej.

Główne siły polityczne działające w Londynie rządu emigracyjnego uporczywie trwały przy koncepcjach, które były do głębi sprzeczne z wymogami sytuacji dziesięcioletniej. Klasywo egoizm dyktował im dążenie do odbudowania władzy wielkiego kapitału i obzarnictwa oraz stanowisko wysoce wobec Związku Radzieckiego, który dźwiał główny ciężar zmagania z hitleryzmem i był naszym sprzymierzeńcem w walce o wyzwolenie. Reakcyjna teoria „dwóch wrogów”, prowadząca w praktyce do ograniczenia rozmachu walki zbrojnej z okupantem, jakkolwiek koludowała z podstawowymi racjami narodowymi.

Klasy posiadające nie były zdolne do opracowania programu, który stałby się odpowiedzialną na żywotne problemy bytu narodowego. Polska Partia Robotnicza opracowała taki program i podjęła wyżytoną walkę o jego realizację. Jej koncepcja i działalność były wyrazem ideowego dojrzenia polskiego ruchu komuni-

stycznego, jego odpowiedzialności za losy narodu. Działacze, którzy tworzyli PPR, dokonali głębokiej oceny minionych doświadczeń narodu i jego perspektyw. Sięgnęli do tradycji i doświadczeń ruchów, które w przeszłości podjęły walkę o niepodległość Polski i o sprawiedliwość społeczną.

Już pierwsza odezwa programowa PPR, a także dalszy rozwój jej myśli politycznej i działalność praktycznej potwierdzają, że partia komunistów polskich w niezwykle złożonej sytuacji sprostała potrzebie wytyczenia w sposób trafny i nowatorski dróg rozwiązania podstawowych problemów narodowego bytu.

W referacie programowym Biura Politycznego na VI Zjeździe PPR Edward Gierrek podkreślił, że „Polska Partia Robotnicza głęboko przetworzyła cały przedni dorobek ideologiczny i doświadczeniopolityczny polskiego ruchu robotniczego. Podjęła ona i zintegrowała w spójnej koncepcji programowej wszystko, co było słusne i dalekowzroczne, wszystko, co wytrzymało próbę czasu przede wszystkim z dorobku KPP, a także lewicowskiej i radykalnych nurtów ruchu ludowego oraz demokratycznych ugrupowań inteligencji”.

Wysuwając na plan pierwszy podstawowe z punktu widzenia bytu narodu zadanie maksymalnej mobilizacji wszystkich sił do walki zbrojnej z okupantem, myśl polityczna PPR wytyczyła zarazem zasadnicze cele przebudowy społeczno-ustrojowej w kraju po jego wyzwoleniu. Partia już w swej pierwszej odezwie wyzwała do walki „o wolną i niepodległą Polskę, w której naród sam o losach swych stanowiąc będzie, o Polskę, w której nie będzie faszyzmu ani władzy obszarniczej i niewolnictwa”. W kolejnych dokumentach partia konkretyzowała program nowej ludowej Polski, wypowiadając się za wywłaszczeniem majątków obszarniczych i reformą rolną, za nacjonalizacją banków i wielkich przedsiębiorstw, za wprowadzeniem gospodarki polskiej na tory planowego, socjalistycznego rozwoju.

Do najdonioślejszych zasług dziejowych Polskiej Partii Robotniczej należy dokonanie zasadniczego zwrotu w stosunkach polsko-radzieckich, zbudowanie oparcia na nieustraszonych fundamentach wspólnoty dążeń i przynajmniej Związkiem Radzieckim.

Partia komunistów polskich realizowała to doniosłe dla narodu zadanie, ponieważ z istoty jej rewolucyjnego, marksistowsko-leninowskiego programu wynikała niezłomna solidarność klasowa z pierwszym państwem zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. Tylko komunisty polscy z należytą przenikliwością i dalekowzrocznością potrafili wskazać, że sytuacja dziejowa dojrzała do tego, by w stosunkach między dwoma państwami i narodami raz na zawsze przekreśliła szkodliwą spuściznę prowadzoną przez klasę posiadającą polityki wrogłości, a zapewnić triumf zasad trwałego przywiązania i porozumienia.

To przede wszystkim z ideowej inspiracji i pod przewodnictwem partii komunistów polscy partyzanci, bojownicy ruchu oporu i żołnierze frontowi wpisali do dzieł zmagania z hitleryzmem chlubne karty polsko-radzieckiego braterstwa broni. Bohaterska Armia Radziecka wniosła decydujący wkład do wyzwolenia Polski, w ziemi naszej pozostali prochy zsięściuszy tysięcy ludzi radzieckich, którzy w walce tej złożyli najwyższą ofiarę życia, rząd radziecki udzielił cennej pomocy w tworzeniu i rozbudowie polskich ludowych sił zbrojnych.

Więć wspólnie przelanej krwi stała się mocnym spoiwem budowanego i umacnianego już w toku wojny, rozwijanego po wyzwoleniu politycznego sojuszu polsko-radzieckiego i wielostronnej współpracy obu krajów.

Dzięki jedynie słusznej polityce PPR popartej przez inne ugrupowania lewicowe i demokratyczne odradzające się do niepodległego bytu, ludowe państwo polskie od pierwszych chwil swego istnienia doznało z strony Związku Radzieckiego cennego wsparcia na arenie międzynarodowej. Przyczynilo się to w ogromnej mierze do ustabilizowania pozycji Polski Ludowej w brem manewrom mocarstw zachodnich. Decydujące znaczenie miało poparcie udzielone Polsce przez Związek Radziecki w kwestii naszego powrotu nad Odrę, Nysę i Bałtyk.

wego i praktycznego, który do dzieła przyniósł polsko-radzieckiej wniosła PPR.

O jedność narodu

W dorobku myśli programowej i działania Polskiej Partii Robotniczej doniosłe długofalowe znaczenie ma opracowanie przez partię i wytworzenie strategii budowania szerokiego frontu narodowego PPR. Koncepcje te stosowała w praktyce leninowska teza o potrzebie kojarzenia w programie partii klasy robotniczej celów socjalistycznych z ogólnodemokratycznymi, a konieczność pozyskiwania przez nią sojuszników w walce o realizację tych celów.

Historyczny wagę rezultatem tych wysiłków stało się powołanie w noc noworoczną na przełomie lat 1943 i 1944 w Warszawie Krajowej Rady Narodowej — podziemnej reprezentacji sił demokratycznych narodu, ważnego ośrodka politycznego i zależąca przyleżniej ludowej władzy. Utworzenie KRN było zwycięstwem głoszonej przez PPR koncepcji demokratycznego frontu narodowego i zapoczątkowało głębokie przeobrażenia w świadomości społeczeństwa.

W ciągu następnych miesięcy po utworzeniu KRN partia używała za swe główne zadanie polityczne i organizacyjne w całym kraju inicjowanie rozwoju terenowych rad narodowych i ich umacnianie.

Koncepcja budowania jednolitego demokratycznego frontu narodu pod przewodnictwem partii klasy robotniczej, która legła u podstaw narodzin KRN, wytrzymała próbę życia zarówno w okresie okupacji, jak i w ciągu 27 lat Polski Ludowej. Stała się ona stałe rozwijalnym dorobkiem naszej partii. Trwałymi odbicie w naszej współczesnej praktyce znajduje również tkwiąca u podstaw tworzenia konspiracyjnych rad narodowych idea ludowości, stałego poszerzania oparcia władzy wśród społeczeństwa.

Na czele walki wyzwoléncezej

Nieprzemijające znaczenie ma wkład Polskiej Partii Robotniczej do rozwoju walki zbrojnej narodu przeciwko okupantowi. Od chwili swego powstania aż do kapitulacji Niemiec hitlerowskich partia traktowała jako naczelną zadanie polityczne zapewnienie maksymalnego udziału Polski w wykonywaniu ostatecznego zwycięstwa.

Partia stworzyła Gwardię Ludową i pokierowała jej rozwojem. Po powstaniu Krajowej Rady Narodowej GL stała się kościem Armii Ludowej, której dowódcą naczelnym był Michał Rola-Zymierski.

Tym samym celem wyzwolenym służyła działalność komunistów i demokratów polskich, którzy zorganizowali w ZSRR Związek Patriotów Polskich. Utworzona w ZSRR Armia Polska zdążyła najkrótszą drogą do Ojczyzny i krwią cementowała polsko-radzieckie braterstwo broni. Armia ta stała się ważną siłą polityczną, z jej szeregow wyšlo wielu działaczy ludowego państwa. Wybitny wkład do sprawy wyzwolenia Polski wnieśli organizatorzy ZPP Wanda Wasilewska, Alfred Lampe, Bolesław Drobnier, Aleksander Zamilowski oraz dowódca Armii Polskiej w ZSRR Zygmuht Berling, Karol Świerczkowski i inni.

Także w innych krajach, zwłaszcza tam, gdzie żyło liczne robotnicze wychodźstwo polskie, komunisty i patrioci polscy organizowali działalność postępową i walkę zbrojną z okupantem.

Na wyzwolonych obszarach kraju PPR stawała się motorem rozwoju ludowego Wojska Polskiego, które uczestnicząc wraz z Armią Radziecką w wyzwoleniu Ojczyzny jako 400-tysięczna siła zbrojna kończyło swój szlak bojowy w stolicy faszystowskiego wroga — w Berlinie.

„Słuszna koncepcja polityczna polskich komunistów — mówił w referacie programowym na VI Zjeździe tow. Edward Gierrek — sprawiła, że mimo błędnego, a w wezłowaniu sprawach losu Polski wręcz zgubnego stanowiska przywódców obozu londyńskiego czyn zbrojny bojowników ruchu oporu i żołnierzy sprawy polskiej na wszystkich frontach drugiej wojny światowej, krew przez nich wlewaną nie poszła na marne. Dzięki powstałaniu Polski Ludowej granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej, dzięki wkładowi ludowego Wojska Polskiego w ostateczne zwycięstwo nad hitleryzmem cały nasz walczący naród, wszyscy polscy patrioci uczestniczyli w walce wyzwoléncezej, uzyskali historyczną satysfakcję”.

Działalność PPR zdecydowała o tym, że mimo ogromu cierpień i utraty sześciu milionów obywateli Polska Ludowa wy-

chodziła z drugiej wojny światowej jako kraj, który wniósł godny wkład do zwycięstwa koalicji antyhitlerowskiej, że dramatyczne zmagania wojenne uwiecznione zostały jednym z największych zwycięstw w dziejach narodu.

Urzeczywistniły się założenia PPR, która śmiała koncepcję odzyskania obszarów wydatych w ciągu wieków naszymi narodowi przez niemiecki Drang nach Osten harmonijnie zespoliła ze swym wyzwoleńczym marksistowsko-leninowskim programem.

Partia — sternikiem przemian

Narodzinny Polski Ludowej były uwiecznieniem słusznej myśli programowej, walki i działania Polskiej Partii Robotniczej.

W pierwszych latach Polski Ludowej, w których działała PPR, stworzone zostały mocne podwaliny dalszego socjalistycznego rozwoju kraju.

PPR stała się inicjatorką i siłą przewodnią wielkich przeobrażeń społeczno-ustrojowych — reformy rolnej oraz nacjonalizacji podstawowych gałęzi przemysłu — które urotwarły drogę do głębokich zmian w strukturze społeczeństwa polskiego. W ciągu długich dziesięcioleci polska klasa robotnicza i masy chłopiekie toczyły walkę o urzeczywistnienie tych przeobrażeń, PPR i sprzymierzone z nią ugrupowania dokonywały tego historycznego dzieła.

Polska Partia Robotnicza wspólnie z innymi siłami lewicowymi i demokratycznymi budowała i umocniała wielką zdobycz nowego etapu naszych dzieł: niepodległe i ludowe państwo polskie — podstawowy instrument rewolucyjnych przeobrażeń i zespalała wszystkich patriotycznych sił w pracy dla kraju.

W tworzeniu organów władzy ludowej na wyzwolonych obszarach pomógł dorobek setek rad narodowych, które powstały w konspiracyj antyhitlerowskiej, pomogła ofiarność partyjnych i bezpartyjnych obywateli, którzy po latach niewoli odbudowywali ognia państwa polskiego i zapewniali jego ludowo-demokratyczny charakter. Klasowa świadomość i hart budowniczych i obrońców nowego państwa zdecydowały o tym, że nie podległy się kontratakowi reakcyjnych. W obronie władzy ludowej aktywnie i członkowie PPR nie szczędzili trudu, a nieraz również krwi i życia, przeciwstawili się reakcyjnemu podziemiu, udaremniłi jego plany osiągnięcia swych celów w drodze bratobójczych. Tysiące Polaków, partyjnych i bezpartyjnych, poległych w obronie władzy ludowej i obrońców polskiego państwa, ich imiona w historii Ojczyzny nieodczadnie do socjalistycznego kierunku naszego rozwoju.

Dokonywało się w owych pamiętnych latach historyczne dzieło powstania jednolitego frontu narodu w nowych granicach państwa polskiego. Do budowy Polski Ludowej przystępowały miliony repatriantów i reemigrantów, ludzi dowracających z wojennej tułaczki.

PPR po rozgromieniu hitleryzmu przekuła w czyn myśl zawartą w jej deklaracji programowej „O co walczymy?” z listopada 1943 r., która głosiła, że „wszystkie ziemie polskie muszą być włączone do państwa polskiego”, że „na drodze i nad Bałtykiem musimy odzyskać ziemie etnograficznie polskie, wynarodowione i zgermanizowane przemocą, zwłaszcza w okresie poroborowej niewoli i obecnej okupacji niemieckiej”. Po wyzwoleniu i decyzjach poczdamskich realizacja tego zadania wiązała się przede wszystkim z ogromnym wysiłkiem niezbędnym po to, by w oparciu o mobilizację całego narodu i wszystkich demokratycznych sił zasedlić i zagospodarować powracające do Macierzy ziemie zachodnie i północne.

Trwale są materialne zdobycze pierwszych lat Polski Ludowej. Głównym zaś dorobkiem tych lat osiągnięciem dziełki słusznej programowej i działaniu PPR są głębokie przemiany w świadomości narodu.

Gdy PPR wchodziła na arenę dziełwojny, wielu ludzi dobrej woli nie rozumiało początkowo jej dalekowzrocznej twórczej koncepcji. Konkretywna praca nad jej realizacją przekonywała miliony Polaków, że droga, którą wskazuje PPR, jest drogą jedynie właściwą. Podstawowym oparciem PPR w jej walce o socjalistyczny kształt społeczny Polski była klasa robotnicza, której ofiarności i zaangażowania sta-

nowiło zasadniczą przesłankę nieodwracalności dokonujących się przemian.

Słuszna polityka PPR i aktywność jej szeregow sprzyjały rozszerzaniu się wpływów partii we wszystkich sferach życia ludzi pracy. Partia rozwijała się licznie, organizacyjnie i ideologicznie. Jej szeregi z około 200 tysięcy latem 1945 r. zwiększyły się do przeszło pół miliona pod koniec r. 1946, a przed zjednoczeniem liczyły milion członków. Partia troszczyła się o prawidłowy pod względem socjalnym rozwój, czego wyrazem był szczególnie wysoki udział robotników i chłopów wśród jej członków.

Wielkie znaczenie dla ugruntowania socjalistycznych podstaw wśród młodego pokolenia miała działalność inspirowana przez PPR Związków Walki Młodych i innych organizacji młodzieżowych ich zacieśniania. Już w pierwszym roku powstania Zjednoczonego Związku Młodzieży Polskiej, Partia potrafiła nasyścić swoją treścią działalność wielu mających długiolenie tradycje organizacji społecznych, które współuczestniczyły w konsolidacji społeczeństwa na gruncie programu partii i obozu demokratycznego. Wielkie kampanie polityczne referendum i wyborów do Sejmu Ustawodawczego stały się przykładem kłasi społecznej siły politycznej.

W wspólnej budowie Polski Ludowej dzięki wytrwałym działaniom PPR zacieśniał się jednolity front dwóch partii robotniczych, dokonywało się ich zbliżenie na gruncie ideologii marksistowsko-leninizmu. Wielką zdobyczą klasy robotniczej i narodu stało się zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego.

Budując Polskę socjalistyczną, ZPPR świadoma jest wkładu pokoleń, których walka i praca torowała drogę do nowego ustroju. Ich historyczne osiągnięcia są fundamentem przysięgi kraju.

Siedem lat walki i działania Polskiej Partii Robotniczej pozostałiwno nam cenne wzorce partyjnej i socjalistycznej postawy.

Trwała wartość w dorobku PPR jest to, że patriotyzm zespolił nierozdzielnie z internacjonalizmem, że podobnie jak jej rewolucyjny poprzednik był niezłomnym ogniwem międzynarodowego rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Najtrwalszym zaś dziełem PPR są zbudowane pod jej kierownictwem w pierwszych latach Polski Ludowej fundamenty nowego socjalistycznego ustroju, na których operujemy naszą teraźniejszość i przyszłość.

DZIEŁO PPR żyje we współczesnym działaniu partii, w jej marksistowsko-leninowskim programie i polityce umacniania więzi z klasą robotniczą i ludami pracy, w realizacji programu VI Zjazdu, w codziennej pracy klasy robotniczej i narodu na rzecz budowy Polski silnej i zasobnej, niepodległej Polski socjalistycznej, złączonej z ZSRR i innymi brałami krajami socjalizmu. Polska, która jest i będzie niezawodnym ogniwem światowego rewolucyjnego frontu.

Choćby pierwsza nowela filmuskiadanki „Trzy kroki w szaleństwo” jest nieudana i na pewno nikogo nie zachwyci i chociaż drugo nie wykraça poza przeciętność — film ten, ze względu na nowelę, będzie chyba uznany przez wybredniejszą część publiczności kinowej za czołową pozycję repertuaru styczeń. Nawiasem mówiąc — jest to repertuar bez porównania ciekawszy niż w ostatnich latach miesiącach. W styczniu pojawi się kilka godnych uwagi filmów, da których naprawdę warto zrezygnować z programu telewizyjnego.

Francusko-ustoiwie „Trzy kroki w szaleństwo” to ekranizacja trzech opowiadań Edgara Allana Poeo, amerykańskiego poety i nowelisty, zwanego „ojcem literatury grozy”. Twórcami filmowych wersji poszczególnych nowel są dwaj francuscy reżyserzy: Roger Vadim i Louis Malle oraz włoski mistrz Federico Fellini. Nowela Vadima technicznie, choć we wspaniałych realizacjach dekoracyjnych króluje Jane Fonda, ubrana w równie efektowne, co skape kostiumy.

Ewa Owsiany

GDY WE WSI PSY WYJA...

Przy kamienistej drodze niecierpliwie wspinającej się, jak znak zapytania, na górski stok, stoją dwie chaty. Jedna szczytem do drogi, druga — ląką od niej odsunięta — frontem. Węgi chat spotykają się pod kątem prostym. Za przymgionymi od starości zrenkami jednej z nich słabo tli się płomyk lampy naftowej. Jakby gasło spojrzenie starego człowieka.

Nie jest to przypadkowe skojarzenie. W dolnym kwadracie okna tkwi nieruchomości, wydłużona płonowym brudami, twarz kobiety. W bezruchu siedzący tkwi oczekiwanie sprężone do skoku, jak pies przy budzie. Kobieta skłonna jest witać kogoś, ciesz się z czegoś przybycia. Kogo oczekuje? Może córki wrócić z pola? Może jado piodadzą? Niech nawet będzie „w wezuku”, bo kto tu myśli o talerzach. Było bycie ciepłe. A może babcia czeka na koniec procesu, który rozrasta się jak haba na korzeniu?

Niezgoda między sąsiadami trwa już 30 lat. Od trzydziestu lat mieszkający obu domów zmuszani losem do bezpośredniej bliskości, tolerują się wzajemnie na jednej tylko zasadzie: ktoś w końcu ustąpić musi.

Babka Józefa siedzi na barłogu, którego nie podejmują się opisywać po Zoli i innych naturalistach. Gliniane gary stoją na piecu, który już bardzo, bardzo dawno temu stykał się z piełem i wapnem. W kącie — żarna. Babardo prymitywny młynek — koło na pa-Bardzo prymitywny młynek — koło na pa-

tytu. Nie jest to zabytkowy rekwiwit, lecz przedmiot gospodarstwa domowego wciąż tu jeszcze używany, a jego szarość to nie muzealna patyna, lecz po prostu brud.

Szafy nie ma — jest kredens z wybitymi sztykami i kostur zawieszony nad lózkim u pową. Raz spełnia funkcję wieszaka, innym razem sznura do suszenia szmat. Babka patrzy beznamytnie na obrazy, tak brudne, że nie widać czy wizerunek kryją za szybą, i na ziloną skrzynię kuta, z zawiasami. To reszka wspaniałości tego domu, o ile w ogóle można tak powiedzieć, o ile była tu kiedykolwiek jakaś wspaniałość? Może parę spódnic w różycy, może kożuch i korale, symbol młodości. Dziś babce przystoi — zgodnie z odwiecznym przyzwyczajeniem wsi — jedynie przydziełek koloru świętej ziemi. Po co jej nowe! — myśla młodzi. I tak wróciło z czasem w barwę prochu się obróci.

Ten jedyny przydziełek wkłada babcia od czasu do czasu na rozprawę sądowną. To prawda, zwlec się trudno kobiecie z barłogu, ale do sądu jeszcze i dziś może jechać — jak twierdzą sąsiedzi.

O co toczy się spór? O dożywocie, które należy się Józefie od byłego zięcia. Babka patruje spod lampy naftowej na siedzące tych, których zwie „dziadami”. Życia w tamtym domu niewiele może zaobserwować. Ty, kto drzewiami wchodzi i wychodzi na świat. Bwitem chatą „dziadów” nie ma okien po stronie dostępnej dla obserwatorów, chatą „dziadów” plecami odwróciła się od babczynej zyjności.

Józefa uwijała zięcia jak kuklika kowalana — mówi wieś o babce i Mateuszu, wspominając zamierzchny już czas, gdy została jego teściową. Warunki postawiła twarde, dając mu swoją córkę i kawalek „dożywotek” zastrzegła: będziesz się opiekował od śmierci mną i wszystkimi moimi córkami, a nie tylko tą, która ci ślubem przyrzeczona.

Z tym obciążeniem ożenił się Mateusz, ten obowiązki ciąży na nim do dziś, chociaż młoda żona umarła wkrótce po ślubie.

Odczekawszy pewien czas (dla przyzwoitości), ożenił się Mateusz poówtórnie. Pamiętny był to dzień, niesympatyczny niemal, chociaż weselny, bo całą radość zatribu poszukiwanie kszalni przeznaczona na ślub. Matka scho-wała ją z zawisła, a zrobiła to tak szczerze, że pan młody musiał jechać na uroczystość w samej marynarce. Nieestety nie było w skrzyni drugiej kszalni, równie paradnej.

Dziś Mateusz liczy ponad 60 lat i nie pracuje już ani na roli, ani na żadnej „państwowej posadzie”. Leży w swojej chacie na drewnianym łożu, otoczony troskliwością licznej rodziny. Sienniki upchano wysoko, aby ułżyły jego inwalidztwu. Nie mówi nic, nie włącza się do rozmowy, gdyż każde wrznięcie grozi mu katastrofą. Wiedzą o tym do-brze żona, dzieci i wnuki, usiłują więc wyreczyć dziadka w obronie rodzinnych racji. Ktoś podbiega do drewnianego łoża, sięga pod siomę wyciągając stamtąd plik dokumentów zawiniętych w szmatkę. Jakże trwały jest jeszcze obyčaj lokowania domowego skarbcza w zaciszu piernatki!

Spadkobiercy Mateusza chcą gościami dokumentnie rzecz wyluszczyć. Poprosili też do izby społecznej opiekuna wsi. Przybyli tu z chęcią, aby dodać swoje trzy grosze i ułatwić rozeznanie w sprawie, którą wszyscy uznali za konflikt nie do rozstrzygnięcia. Wszyscy bowiem znają upór stron i ciężkie warunki Mateusza. Podsuwają mi papierki przed oczy. Jakże dziad dziadka ma spłacać? Jak za skromnej, inwalidzkiej renty i 30 arów „dożywocia” sprostać wysokim wymaganiom przeciwników? Była teściową Mateusza skutecznie nastroja córka, a także syn, który czując interes, zajął się nagle starą matką. Po co przybył z odległej wsi i zamieszkał w sąsiedztwie? Czy po to, aby Józefę buntować?

Sąsiadki sprzymierzone z Mateuszą uwważają, że babka Józefa jest „pod prelegrem” dzieci. Nie bardzo wiedzą, co to prelegier i jak użytkowano go w średniowieczu, a jednak czują, że to wyrażenie pastuje do sytuacji, jakoś lepiej czy gorzej określa stan przysmusa. Sąsiadki wiedzą, że niedobrze dzieje się w chacie z naftową lampą pod domowym otarzykiem.

Kultura obyčajowa? Gołębie serca wieśniacze? Tak? To posłuchajcie, co mówią naocni świadkowie. Ze w sprzeczne, syn na matkę rzucił łopatomy ziemi, że gdy wysłano staruszcze świąteczny poczęstunek z chaty byłego zięcia, córka Józefa dopadła i „wyciepla” wszystko za próg. W sąsiedzkich chatach panuje opinia, że babka dogadała by się chętnie z rodziną „dziadami” na warunkach rodzinnej zgody, ale jej córki nie pozwala.

Zapada wieczór. W każdej chacie — porą podsumowania dziennych doznań. Rodziny gromadzą się przy blasze kuchennej, przy ziemniakach kraszonych słoniną i kwasmym mlekiem. Jedni mówią o gospodarce, inni o procesach. Nie wszyscy jednak mają z kim rozmawiać o wydarzeniach dnia. Parę chat dalej rozpała pod kucnię samotna babka Rozalia, która za „dożywocie” oddała cały majątek młodemu chłopakowi. A że wkrótce zmieniła plany i straciła zaufanie do nowego właściciela majątku, więc teraz z sądów nie wchodzi. Spytając opiekuna społecznego, ile takich spraw przechodzi przez jego ręce?

W barze bawią się miejscowi mołojcy. Tych wódka chroni przed pocuciem samotności. Nie zdają sobie sprawy, jak bardzo pozorna jest ta ochrona. Z buchających dymem i odorem piwa okien wylatuje cżyżak marynarka. Niedawno taki sam „przypadek” przypał przechodzącą obok kobietę o głęboki szok, myślała bowiem, że to człowiek spada z piętka.

Wieczorem cichnie turkot wozów i pokrzykiwania na drodze. Wieczorem nasila się niepokoje babki Józefy. — Dziełki, kury mi poginęły — woła, przyzwyczajony z okna córki, które jeszcze nie wrociły z pola.

Więc siedzi starowina nieruchomości i czekając na ostateczną konieczność zawiadamia wieś o utracie kur, albo, że chciały mieć krowę dla siebie i tylko dla siebie.

Ale jest to tylko jeden więcej głos w chórze wiezoru, natolony na piłackie zawodzenie: „Póździcie chłopci do szłasa” i na wy-cie psów.

W styczniu na ekranach

Dużym powodzeniem będzie się na pewno cieszyć amerykański dramat sensacyjno-kryminalny „Bullit”, reżyserii Petera Yatesa. Jest to ułściwie film polityczny. Dwuznaczność występujących tu postaci, ich dzienne pozornie poczynania i nie wyjaśniona do końca intriga — wszystko to przypomina o mechanizmie kilku głosnych w ostatnich latach zbrodni politycznych w USA. Zródła inspiracji autorów filmu są wyraźne.

Specjalna misja, która ma do spełnienia porucnik policji Bullit (w tej roli Steve McQueen) została ukazana na tle obrazu amerykańskiej rzeczywistości i stanowi o szczególnych walorach filmu, zrobionego byskłotliwie, z wielką biegłością warsztatową. Zdjęcia są świetne, nekiedy wręcz reuelacyjne, jak np. scena samochodowego pościgu po spaźdystych ulcach San Francisco, która u mnie odpornych wzdów wywołuje może zawrót głowy.

Pewnego rodzaju ciekawostką będzie francusko-angielski „Mayerling”, ukazujący najpóźniejszy romans w historii dziewiętnastowiecznej Europy. Było to w roku 1889. W myśliwskim pałacu Mayerling, w pobliżu miejscowości Baden, w dolnej Austrii, arcyksiążę Rudolff, syn cesarza Franciszka Józefa i zarazem następcą austro-węgierskiego tronu, zastrzelił swą kochankę, baronównę Marię Vetsęrg i sam popełnił samobójstwo.

Ten głosny romans był już tematem kilku filmów, ostatnio — w roku 1937. W tym „Mayerling” postać Rudolffa odgrywał Charles Boyer, Vetsęrga była Danielle Darrieux. Teraz Rudolffa gra Omar Sharif, Marię Vetsęrg — Catherine Deneuve. Jeżeli chodzi o sam film — do polowy jest on dość nudnym widowni, w którym poza dekracjami nie ma niczego ciekawego, później za-

czynna się dość znacznie nawet zagęszczonej dramacie, tylko że jest to dramat rodem z kiepskiej literatury, z tzw. literatury kuchennej.

Jedną z godnych uwagi pozycji repertuaru stycznia jest czechosłowacki film „I znów skaczą przez kabizę”, dzieło Karla Kachyna, twórcy znanego u nas poetycznego dramatu „Ja, Juliana i koniec wojny”. Ten nowy film Kachyna jest równie dramatem poetycznym — liryczną historią małego chłopca, zacerpnietą z autobiograficznej książki australijskiego pisarza, Allana Marchalla. Kachyna, jednakże przednie akcje do Czech spędził pierwszą wojnę światową, co zresztą nie ma większego znaczenia, bowiem siła moralna tego filmu prześcina wszystkie inne elementy. Piękny to, wzruszający film.

Amerkański dramat „Dwoje na huśtawce” włośko-hiszpański „Viva Tepapa!” — przygodowa opowieść, której akcja toczy się w Meksyku, w czasie rewolucji chińskiej w roku 1917, film realizowany w stylu „spaghetti-westernów”, ale odznaczający się pewnymi ambicjami; amerykański dramat psychologiczno-obyčajowy „Czyż nie do-bija się koni?” — relacja przebiegu tzw. maratonu tańca, które to imprezy były często organizowane w miastach amerykańskich w okresie kryzysu w potowie lat trzydziestych; angielski dramat z gatunku „science fiction” zatytułowany „Fahrenheit 451”, realizowany przez francuskiego reżysera Francois Truffautą — ustraszająca chibiłami, fantastyczna historia o przyszłości, kiedy to ludzie zostają odarci z uczuć, pozbawieni cech indywidualnych i sterowani przez gigantyczny system audiowizualny.

